



MAGDALENA JUSZCZAK

Wyższa Szkoła Kadr Menedżerskich w Koninie

ORCID 0000-0002-7668-8011

## WYBRANE PRZESTĘPCZYNIENIE Z WIELKOPOLSKI WSCHODNIEJ OSADZONE W DOMU KARNYM W FORDONIE W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

### WPROWADZENIE

Dom Karny w Fordonie w okresie międzywojennym był placówką penitencjarną dla kobiet. Ponadto było to więzienie ciężkie, co oznaczało, że powinny tu trafiać przestępczyni z najsurowszymi wymiarami kary, czyli między 5 do 15 lat lub nawet z dożywotnim wyrokiem<sup>1</sup>. Realia były zgoła odmienne, bowiem kierowane były tu kobiety ze znacznie niższymi wyrokami, a nawet mężczyźni, choć oni stanowili zdecydowaną mniejszość.

Dotychczas na łamach „Polonii Maior Orientalis” ukazały się trzy artykuły dotyczące więźniarek pochodzących z Wielkopolski wschodniej osadzonych w Domu Karnym w Fordonie<sup>2</sup>. Były to teksty poświęcone dzieciobójczyniom, zabójczyniom i złodziejkom. Ostatni artykuł z tego cyklu dedykowany jest przestępczyniom oskarżonym o: podpalenie, przekupstwo, krzywoprzysięstwo, fałszowanie monet, paserstwo i nakłanianie do przestępstwa. W związku z tym, że są to indywidualne przypadki popełnionych przestępstw, zostały one opisane w jednym artykule z podziałem na sekcje dedykowane każdemu z nich.

Zdecydowano się na metodę indywidualnych przypadków. Postawiono następujący problem badawczy: Jak kształtował się portret socjologiczno-pedagogiczny wybranych więźniarek osadzonych w Domu Karnym w Fordonie w okresie międzywojennym? Analiza została dokonana na podstawie akt osobowych więźniarek pod kątem: danych socjodemograficznych (miejsce zamieszkania, wiek, stan cywilny, wykształcenie, wyznanie, status społeczny), struktury rodzinnej, aktów oskarżenia, ewentualnych przedterminowych zwolnień, a także innych istotnych dokumentów odzwierciedlających ówczesną sytuację społeczną kobiet.

<sup>1</sup> J. Migdał, *Polski system penitencjarny Polski system penitencjarny w latach 1918-1928*, Gdańsk 2011, s. 60-61.

<sup>2</sup> M. Juszczak, *Dzieciobójczynie z Wielkopolski Wschodniej osadzone w Domu Karnym w Fordonie w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Polonia Maior Orientalis” 2021, t. VIII, s. 207-220, też: *Zabójczynie pochodzące z Wielkopolski Wschodniej osadzone w Domu Karnym w Fordonie w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Polonia Maior Orientalis” 2022, t. IX, s. 155-172, też: *Złodziejki pochodzące z Wielkopolski wschodniej osadzone w domu karnym w Fordonie w okresie międzywojennym*, „Polonia Maior Orientalis” 2023, t. X, s. 141-162.

KATARZYNA G. – OSKARŻONA ZA PRZEKUPSTWO<sup>3</sup>

Katarzyna G. w chwili osadzenia miała między 60 a 62 lata. Rozbieżność w wieku osadzonej wynikała z dokumentów, bowiem w księdze więźniów widnieje wiek 62 lata<sup>4</sup>, a w opisie sentencji wyroku – 60 lat<sup>5</sup>. Urodziła się w Pyzdrach, ziemia kaliska. Jej stałym miejscem zamieszkania na chwilę skazania była Warszawa<sup>6</sup>. Z akt osobowych wynika, że jej rodzice zmarli. Miała męża i trzy córki. Na podstawie dokumentów można stwierdzić, że relacje osadzonej z członkami rodziny musiały być dobre lub bardzo dobre, bowiem zarówno mąż, jak i córki odwiedzały ją w więzieniu. Co więcej, dostarczali Katarzynie G. jedzenie, m.in.: smalec, bochenki chleba, cukier, jaja, mięso. Można zatem uznać, że ich status społeczny nie był niski, nie byli biedni, skoro było stać rodzinę na dostarczenie towaru deficytowego na tamten czas<sup>7</sup>. Kobieta mówiła po polsku, ale nie umiała czytać i pisać<sup>8</sup>. Z zawodu była praczką<sup>9</sup>, a w więzieniu skierowano ją do darcia pierza<sup>10</sup>. Wyznawała religię katolicką<sup>11</sup>.

Kobieta została oskarżona z art. 5. Ustawy z dnia 18 marca 1921 r. o zwalczaniu przestępstw z chęci zysku, popełnionych przez urzędników<sup>12</sup>. Jest to pierwszy przypadek, gdzie osadzona została skazana z innego kodeksu niż karny. Z odpisu aktu oskarżenia wynika, że Katarzyna G. została skazana na zamknięcie w ciężkim więzieniu na 1 rok oraz na uiszczenie 400 mk opłaty sądowej oraz zwrot kosztów sądowych. Ponadto znajduje się adnotacja, że skonfiskowano dowód rzeczowo-bankowy wysokości 500 marek na rzecz Skarbu Państwa<sup>13</sup>. Można zatem wnioskować, że kobieta próbowała przekupić urzędnika banknotem 500 markowym. Niestety, nieznane są powody i okoliczności dokonanego przestępstwa.

Mimo krótkiego wyroku, Katarzyna G. uzyskała przedterminowe zwolnienie na mocy amnestii z dnia 6 grudnia 1923 r., zmniejszając przy tym karę o ½ części wyroku<sup>14</sup>.

<sup>3</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Dom Karny w Fordonie 1920-1939, Akta osobowe Katarzyny G., sygn. 117 (dalej: APB, DKF, AOKG).

<sup>4</sup> APB, DKF, AOKG, Księga więźniów, brak paginacji (b.p.).

<sup>5</sup> Tamże, odpis sentencji wyroku, nr 3.

<sup>6</sup> Tamże, Księga więźniów, b.p.

<sup>7</sup> Tamże, Odwiedzony, b.p.

<sup>8</sup> Tamże, Opis osoby więźnia, b.p.

<sup>9</sup> Tamże, Księga więźniów, b.p.

<sup>10</sup> Tamże, Zatrudnienie, b.p.

<sup>11</sup> Tamże, Księga więźniów, b.p.

<sup>12</sup> Art.5. Kto osobiście lub za pośrednictwem osób trzecich, chociażby bezskutecznie, skłania urzędnika za pomocą podarunku, bądź innej korzyści majątkowej, bądź obietnicy tychże do pogwałcenia obowiązków urzędowych lub służbowych, lub dopuszcza się udziału w przestępstwie, przewidzianym w ust. 1 art. 2 niniejszej ustawy-będzie karany ciężkim więzieniem (domem karnym) od 4 do 15 lat; jeśli zaś winny dopuszcza się takiego przestępstwa zawodowo – będzie karany śmiercią przez rozstrzelanie. Kto osobiście lub za pośrednictwem osób trzecich, chociażby bezskutecznie, skłania urzędnika do przestępstwa, przewidzianego w art. 3 niniejszej ustawy, lub w tym ostatnim przestępstwie dopuszcza się udziału, będzie karany więzieniem (w b. dzielnicy austriackiej – ścisłym aresztem) od 1 miesiąca do 1 roku. Jednak będzie wolny od kary ten, kto przyczyni się do wykrycia lub udowodnienia dokonanego przekupienia, zanim władza, powołana do ścigania, dowie się o jego czynie, Ustawa z dnia 18 marca 1921 r. o zwalczaniu przestępstw z chęci zysku, popełnionych przez urzędników. [Dz.U.1921.30.177].

<sup>13</sup> APB, DKF, AOKG, odpis sentencji wyroku, nr 3.

<sup>14</sup> Tamże, Pismo od Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Warszawie do Domu Karnego Fordonie z dnia 31.07.1923 r. dotyczące zastosowania amnestii, b.p.

Początek kary liczony był od 20 kwietnia 1923, koniec kary planowany był na 20 kwietnia 1924, jednak po zastosowaniu amnestii obliczony został na 20 października 2023 r.<sup>15</sup>

## MARTA K. – OSKARŻONA ZA KRZYWOPRZYSIĘSTWO<sup>16</sup>

Marta K. pochodziła ze Stawiszyna, powiat kaliski<sup>17</sup>, a w chwili oskarżenia zamieszkiwała w Tczewie. Była 24-letnią robotnicą, wyznania rzymsko-katolickiego<sup>18</sup>. W więzieniu została zesłana na tymczasowe darcie pierza, aczkolwiek w aktach znajduje się adnotacja jakoby była uczulona na pierze<sup>19</sup>. Umiała słabo czytać po polsku, ale nie potrafiła pisać<sup>20</sup>. Była niezamężna, bezdzietna<sup>21</sup>. Rodzice żyli, ojciec był szewcem<sup>22</sup>. Marta K. posiadała też piątkę rodzeństwa<sup>23</sup>.

Kobieta została oskarżona z art. 154 Kodeksu karnego Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadzącą do Kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r.<sup>24</sup> na 1 rok ciężkiego więzienia. Dodatkowo zasądzono utratę obywatelskich praw honorowych na dwa lata, trwałą utratę zdolności do zeznawania pod przysięgą w charakterze świadka lub biegłego<sup>25</sup>. Należy również nadmienić, że Marta K. była już poprzednio karana za nierząd<sup>26</sup>.

Termin rozpoczęcia kary wyznaczony był na 29 lipca 1926 r., natomiast koniec na 29 lipca 1927 r. Na poczet wymierzonej kary zaliczono odbyty przez nią areszt śledczy<sup>27</sup>. Okoliczności popełnienia przestępstwa były następujące: Marta K. została zatrzymana w lipcu 1926 r. na rozprawie sądowej, gdzie była powołana na świadka<sup>28</sup>. Z innego dokumentu wynika, że była świadkiem, ale w późniejszym czasie wycofała się ze swoich zeznań, przez co została oskarżona o krzywoprzysięstwo<sup>29</sup>.

W przypadku Marty K. nie było zastosowanego przedterminowego zwolnienia na mocy amnestii lub warunkowego zwolnienia. W aktach osobowych więźniarki natomiast można znaleźć dokument mówiący o tym, że została ona zesłana do Domu Roboczego

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> APB, DKF, Akta osobowe Marty K., sygn. 294 (dalej: APB, DKF, AOMK).

<sup>17</sup> W dokumentach pojawił się błędny wpis lokujący Stawiszyn w powiecie konińskim

<sup>18</sup> Tamże, Księga więźniów, b.p.

<sup>19</sup> Tamże, Zatrudnienie, nr 3.

<sup>20</sup> Tamże, Opis osoby więźnia, b.p.

<sup>21</sup> Tamże, Dokument dot. więźnia karnego, b.p.

<sup>22</sup> Tamże, Księga więźniów, b.p.

<sup>23</sup> Tamże, Dokument dot. więźnia karnego, b.p.

<sup>24</sup> Art. 154. Taką karą spada na tego, kto przed urzędem, do odbierania przysięg powołanym, świadomie fałszywe świadectwo lub fałszywą opinię poprzysięga, bądź przysięgę, przed jego przesłuchaniem wykonaną, świadomie fałszywym świadectwem lub fałszywą opinią narusza. Jeżeli fałszywe zeznanie lub fałszywa opinia złożone zostały w sprawie karnej na szkodę obwinionego i ten skazany został na śmierć, na ciężkie więzienie lub na inną karę na wolności powyżej lat pięciu, karą będzie ciężkie więzienie, nie krótsze od lat trzech, Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadzącą do Kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r.

<sup>25</sup> APB, DKF, AOMK, wyrok, nr 13.

<sup>26</sup> Tamże, Dokument dot. więźnia karnego, b.p.

<sup>27</sup> Tamże, wyrok, nr 13.

<sup>28</sup> Tamże, Dokument dot. więźnia karnego, b.p.

<sup>29</sup> Tamże.

w Chojnicach. Wydelegowanie do wspomnianego domu miało odbyć się w dniu zakończenia kary, tj. 29 lipca 1927 r.<sup>30</sup>, gdzie miała pozostać na czas 12 miesięcy. Co więcej, to zesłanie nie było pokłosem krzywoprzysięstwa, a nierządu zarobkowego<sup>31</sup>.

### MARIA O. – OSKARŻONA O FAŁSZOWANIE MONET<sup>32</sup>

Maria O. pochodziła z Kleczewa, powiat słupecki. Urodziła się w 1900 r., a w chwili osadzenia miała 34 lata. Z zawodu krawcowa wyznania rzymsko-katolickiego. Jej mąż był kupcem, nie ma natomiast informacji, czy posiadali potomstwo. W aktach osobowych jest wzmianka o rodzicach Marii, ale brakuje adnotacji czy na tamten czas żyli. W związku z tym, iż akta nie zawierają w sobie opisu osoby więźnia lub podobnego w treści dokumentu, nie jest wiadomym, jakie miała wykształcenie. Można jedynie przypuszczać, że status społeczny kobiety nie był niski. Zarówno ona, jak i mąż pracowali w Bydgoszczy.

Maria O. została oskarżona i skazana na 1,5 roku więzienia z art. 177<sup>33</sup> Kodeksu karnego polskiego z dnia 11 lipca 1932 r. za fałszowanie monet<sup>34</sup>. Z sentencji wyroku wynika, że „[...] w tym czasie i miejscu, w zamiarze puszczenia w obieg przyjęła od Kazimierza D. podrobioną polską monetę dziesięciozłotową, którą w tymże dniu wręczyła Leokadii T. tytułem zapłaty za zakupione w jej sklepie szprotki”<sup>35</sup>. Oznacza to, że kobieta nie podejmowała się *sensu stricto* procederu fałszowania monet, a była w posiadaniu takiego pieniądza, za pomocą którego próbowała dokonać transakcji.

Z akt osobowych wynika, że Maria O. była tymczasowo aresztowana w 1933 r. na okres 2 miesięcy, wówczas według dochodzenia policji istniały przesłanki posądzać ją o podrabianie polskich pieniędzy kruszcowych, zwłaszcza 10 zł w monecie. Obawiano się też, że może nakłaniać inne osoby lub pozyskać świadków, którzy będą składać zeznania na jej korzyść lub ukrywać się przed wymiarem sprawiedliwości<sup>36</sup>. Termin tymczasowego aresztowania został przedłużony do 11 sierpnia 1934 r. z uwagi na „[...] szczególnie okoliczności sprawy śledztwa nie może być ukończone w terminie sześciomiesięcznym, którego okres upływa 11 czerwca 1934 r.”<sup>37</sup> W międzyczasie Maria O. wnioskuje o zmianę środka zapobiegawczego, ale prośba ta została pozostawiona bez uwzględnienia, bowiem skierowano w tym czasie akt oskarżenia do Sądu Okręgowego w Toruniu<sup>38</sup>.

<sup>30</sup> Tamże, Pismo od Wojewody Poznańskiego do Starosty w Bydgoszczy w sprawie aresztu korekcyjnego Marty K., nr 16.

<sup>31</sup> Tamże, Odpis dekretu z dnia 02.06.1927 r.

<sup>32</sup> Akta osobowe Marii O., sygn. 398 (dalej: APB, DKF, AOMO).

<sup>33</sup> APB, DKF, AOMO, akt oskarżenia, nr 40.

<sup>34</sup> Art. 175. § 1. Kto podrabia lub przerabia polski lub obcy pieniądz kruszcowy lub papierowy albo usuwa oznakę jego umorzenia, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 2. § 2. Przepisy § 1 stosuje się do dokumentów na okaziciela, zawierających obowiązek wypłaty kapitału, odsetek lub udziału w zyskach, albo stwierdzenie uczestnictwa w spółce. Art. 176. Kto zmniejsza zawartość kruszców pieniądzu kruszczu owym polskim lub obcym, podlega karze więzienia do lat 5. Art. 177. Kto określony w art. 175 lub 176 pieniądz lub papier puszcza w obieg albo go w tym celu przyjmuje, przewozi lub przechowuje, podlega karze więzienia do 10 lat. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. - Kodeks karny (Dz.U. 1932 nr 60 poz. 571).

<sup>35</sup> APB, DKF, AOMO, akt oskarżenia, nr 40.

<sup>36</sup> Tamże, Postanowienie Sądu Grodzkiego z dn. 12.12.1933 r., nr 3.

<sup>37</sup> Tamże, Postanowienie Sądu Okręgowego III Wydziału Karnego w Toruniu, nr 15.

<sup>38</sup> Tamże, Pismo od Prokuratora Sądu Okręgowego w Toruniu do Naczelnika Więzienia w Toruniu, nr 27.

Z aktu oskarżenia wynika, że Maria O. została skazana na karę 1,5 roku więzienia, na poczet której zalicza się w myśl art. 58 k.k. okres tymczasowego aresztowania rozpoczynający się 9 grudnia 1933 r., i który miał trwać do końca kary, czyli 7 września 1934 r.<sup>39</sup> Wiadomym jest jednak, że nie był to ostateczny termin zwolnienia, bowiem popełniono błąd podczas obliczenia kary. 14 lutego 1935 r. do więzienia w Fordonie wpłynęło pismo od Prokuratora Sądu Okręgowego w Toruniu dotyczące sprostowania końca kary na dzień 9 czerwca 1935 r.<sup>40</sup>

Podczas pobytu w więzieniu Maria O. wnioskowała dwukrotnie o przerwę w wykonaniu kary. W aktach osobowych nie znajduje się dokument z prośbą więźniarki o zastosowaniu takowej przerwy. Jedynym źródłem wiedzy o wnioskowaniu są odpowiedzi na pisma z odmową udzielenia przerwy w odbywaniu kary<sup>41</sup>. Można przypuszczać, jaki był powód takich wniosków. W aktach osobowych znajduje się orzeczenie lekarskie mówiące, że więźniarka była ogólnie osłabiona, cierpiała na anemię i bóle w okolicy krzyżowej, które prawdopodobnie były związane ze schorzeniami organów płciowych<sup>42</sup>. W karcie ambulatoryjnej również odnotowane są różnego rodzaju dolegliwości, na które cierpiała osadzona, m.in. bóle głowy, biegunka, bóle reumatyczne, czyrak<sup>43</sup>. Przebywała również w szpitalu, m.in. z uwagi na świerzb<sup>44</sup>.

W 1934 r. Maria O. wnioskowała o zezwolenie na posiadanie poduszki w celi. Prawdopodobnie było to spowodowane stanem zdrowia (np. bóle reumatyczne) lub/i wcześniejszymi myślami samobójczymi. Kobieta dostała pozwolenie z Sądu Okręgowego w Toruniu, ale pod warunkiem ścisłego dozoru strażników, by „[...] nie mogła posługiwać się poduszką do urzeczywistnienia ewentualnego zamachu samobójczego zapowiedzianego przez nią w czasie jej pobytu w więzieniu chełmińskim”<sup>45</sup>. Zapis w piśmie wyraźnie wskazuje, że kobieta będąc w poprzednim więzieniu groziła aktem samobójczym, którego nie dokonała. By uniknąć podobnej sytuacji, sąd narzucił dodatkową kontrolę więźniarki. Więcej informacji na temat myśli lub prób samobójczych nie odnotowano. Maria O. została zwolniona z więzienia po 1 roku 6 miesiącach więzienia, 9 czerwca 1935 r. i udała się do Bydgoszczy.

#### FRANCISZKA P. – OSKARŻONA O PASERSTWO<sup>46</sup>

Franciszka P. pochodziła z Zagórowa, powiat słupecki. W chwili zatrzymania miała 56 lat. Była kucharką wyznania rzymsko-katolickiego<sup>47</sup>. W więzieniu trudniła się wyrobami rafiowymi<sup>48</sup>. Miała męża i trójkę dzieci, w tym jeden z synów, muzykant, odbywał wyrok

<sup>39</sup> Tamże, akt oskarżenia, nr 40.

<sup>40</sup> Tamże, Pismo od Prokuratora Sądu Grodzkiego w Toruniu do więzienia w Fordonie dotyczące sprostowania terminu kary, b.p.

<sup>41</sup> Tamże, Odmowa udzielenia przerwy w odbywaniu kary z dnia 15.10.1934 r. oraz z dnia 08.12.1935 r., b.p.

<sup>42</sup> Tamże, Orzeczenie lekarskie z dn. 13.12.1934 r., b.p.

<sup>43</sup> Tamże, karta ambulatoryjna, b.p.

<sup>44</sup> Tamże, karta szpitalna, b.p.

<sup>45</sup> Tamże, Pismo z Sądu Okręgowego w Toruniu do Zarządu więzienia w Toruniu z dnia 26.06.1934 r., nr 21.

<sup>46</sup> Akta osobowe Franciszki P., sygn. 420 (dalej: APB, DKF, AOFB).

<sup>47</sup> Tamże, Księga więźniów, b.p.

<sup>48</sup> Tamże, Zatrudnienie, b.p.

we Wronkach. Miała dwóch braci<sup>49</sup>. Ojciec zmarł<sup>50</sup>. Jeśli chodzi o wykształcenie, to określono kobietę jako analfaberkę, która umie trochę czytać<sup>51</sup>.

Kobieta została oskarżona i skazana z paragrafu 257, 258 Kodeksu karnego Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r.<sup>52</sup>, choć w dokumentach figuruje skrót „u.k.”, co sugerowałoby na ustawę karną austriacką. Po analizie treści paragrafów z całą pewnością należy uznać, że Franciszka P. nie była sądzona z przytoczonego aktu normatywnego (zapisy dotyczyły ciemni).

Wymiar kary wynosił 2 lata ciężkiego więzienia, aczkolwiek z dokumentów, chociażby księgi więźniów, wynika, że odbyty wyrok był krótszy (początek kary – 22 luty 1926, koniec kary – 3 września 1926)<sup>53</sup>, zaliczono bowiem w poczet odbytej kary areszt śledczy<sup>54</sup>. Dodatkowo zasądzono utratę czci obywatelskich na 5 lat<sup>55</sup>. Należy również nadmienić, że Franciszka P. była już wcześniej karana za paserstwo<sup>56</sup>. Przestępczyni do winy przyznała się: „Przyznaje się, że przyjęła skradzione rzeczy – bieliznę itp. które sprzedała”<sup>57</sup> Początkowo kobieta przebywała w Więzieniu Sądowym w Poznaniu, ale w związku z tym, że było przeludnione, oddelegowali oskarżoną do Domu Karnego w Fordoniu<sup>58</sup>.

W aktach osobowych kobiety znajduje się informacja o jej zachowaniu w więzieniu. Wynika z niej, że Franciszka „[...] prowadzi się podczas odsiadki kary przepiślowo”. Sama jednak przyznawała, że już wcześniej była karana za paserstwo. W związku z tym urzędnicy uznali, że należy nałożyć na więźniarkę nadzór policyjny<sup>59</sup>. Istotnie, po zwolnieniu z więzienia, nałożono na kobietę nadzór policyjny na okres 1. roku, który wiązał się z: obowiązkiem każdorazowego osobistego zgłoszenia się do urzędu miejscowej władzy policyjnej w miejscowości, w której pobyt trwał dłużej niż 24 godziny, zgłoszeniu każdorazowej zmiany zamieszkania w obrębie tej samej miejscowości w przeciągu 24 godzin od zmiany z obowiązkiem powiadomienia władzy policyj-

<sup>49</sup> Tamże, Kwestionariusz, b.p.

<sup>50</sup> Tamże, Księga więźniów, b.p.

<sup>51</sup> Tamże, Opis osoby więźnia, b.p.

<sup>52</sup> § 257. Kto po spełnieniu zbrodni lub występku udziela sprawcy lub uczestnikowi świadomie poparcia celem uchronienia go od kary albo zapewnienia mu korzyści ze zbrodni lub z występku, ulegnie za popieranie grzywnie do sześćset marek albo karze więzienia do roku, gdyby zaś użył tego poparcia gwoli własnej korzyści, karze więzienia. Atoli kara tak co do rodzaju jak i wymiaru nie powinna być cięższą od kary, za sam czyn grożącej. Popieranie karze nie ulega, jeśli tego czynu dopuścił się bliski względem sprawcy lub uczestnika w celu uchronienia go od kary. Popieranie ma być karane jako pomoc, jeśli przed spełnieniem czynu było przyrzeczone. Przepis ten znajdzie zastosowanie i wobec bliskich. Art. 258. Kto gwoli własnej korzyści staje się winnym popierania ulegnie, jako ukrywacz: jeżeli popierany dopuści się zwykłej kradzieży lub sprzeniewierzenia, karze więzienia, jeżeli popierany dopuści się ciężkiej kradzieży, rozboju lub karanej na równi z rozbojem zbrodni, karze ciężkiego więzienia do lat pięciu. Przy okolicznościach łagodzących karą będzie więzienie co najmniej trzymiesięczne. Powyższe przepisy karne mają być stosowane i wówczas, gdy ukrywacz należy do grona bliskich, Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadzącą do Kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r.

<sup>53</sup> APB, DKF, AOPF, Księga więźniów, b.p.

<sup>54</sup> Tamże, Pismo od Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Poznaniu do Inspekcji Więzienia Sądowego w Poznaniu z dnia 10.04.1926, nr 13.

<sup>55</sup> Tamże, Odpis wyroku, nr 14.

<sup>56</sup> Tamże, Kwestionariusz, b.p.

<sup>57</sup> Tamże.

<sup>58</sup> Tamże, Pismo z Więzienia Sądowego w Poznaniu z dn. 09.03.1925 r., nr 3.

<sup>59</sup> Pismo do Pana Wojewody w Poznaniu z dn. 29.07.1926 r., b.p.

nej o aktualnym miejscu zamieszkania oraz odmeldowania się władzomz poprzedniego miejsca zamieszkania<sup>60</sup>.

Dokumentem, który zamykał akta osobowe więźniarki, była prośba kobiety do Naczelnika Domu Karnego w Fordonie, by kupiono dla niej sukienkę za zarobione pieniądze z kasy pracy. Prośba została pozytywnie rozpatrzona<sup>61</sup>.

### JÓZEFA S. – OSKARŻONA O NAKŁANIANIE DO PRZESTĘPSTWA I UPRAWIANIE AKUSZERKI BEZ UPRAWNIEN<sup>62</sup>

Józefa S. była 39-letnią mieszkanką Grodzca trudniącą się nielegalną akuszerką<sup>63</sup>. Umiała czytać i pisać<sup>64</sup>. Nie jest wiadomym, jakiego była wyznania z powodu ubytków w dokumencie. Była mężatką, ale nie wiadomo, czy miała dzieci. Rodzice w chwili osadzenia nie żyli<sup>65</sup>.

Przypadek Józefy S. jest dość osobliwy. W aktach osobowych znajdują się dwa rodzaje przestępstw, za które kobieta odbywała wyrok ciągły. Pierwsza sprawa dotyczyła nakłaniania do przestępstwa lub narażania życia człowieka na niebezpieczeństwo (w zależności od dokumentu i wskazania na paragraf kodeksu karnego), drugi wyrok natomiast odnosił się do uprawiania akuszerki bez uprawnień. Podkreślić należy, że jedna i druga sprawa związana była poniekąd z nielegalnym spędzaniem płodów (aborcją).

Pierwsza część akt związana jest z przestępstwem narażania życia. W księdze więźnia znajduje się adnotacja, iż kobieta została oskarżona z art. 230 §2 kodeksu karnego polskiego<sup>66</sup>. Kolejnymi dokumentami wskazującymi na przytoczony wyżej paragraf były: Nakaz przyjęcia i Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu. W Wyroku Sądu z dn. 10 maja 1933 r. znajduje się odniesienie do art. 26 i 242 §1 kodeksu karnego polskiego: art. 26 „Podżegania dopuszcza się, kto inną osobę nakłania do popełnionego przestępstwa”; art. 242 §1 „Kto naraża życie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo, podlega karze więzienia do lat 2”<sup>67</sup>.

Analizując dalszą część sentencji wyroku faktycznie można uznać, że czyn popełniony przez Józefę S. kwalifikuje się do tego rodzaju przestępstwa. Kobieta bowiem wynajęła dwóch mężczyzn, by ci doprowadzili Michalinę R. do wsi Janowo, powiat Konin, narażając ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo wynikające z pozostawienia kobiety na mrozie po wcześniejszym otepieniu narzędziem. Michalina R. również trudniła się akuszerką, można zatem przypuszczać, że stanowiła konkurencję dla oskarżonej, stąd chęć zlikwidowania jej. Za wykonane zlecenie oskarżona obiecywała zapłatę. Jak wynika z uzasadnienia, jeden z mężczyzn miał przeszłość przestępczą, pozostałe

<sup>60</sup> Tamże, Pismo od Wojewody Poznańskiego do Franciszki P., więźniarki Domu Karnego w Fordonie, z dn. 02.08.1926 r., b.p.

<sup>61</sup> Tamże, Prośba do pana Naczelnika Domu Karnego z dn. 28.05.1928 r., b.p.

<sup>62</sup> APB, DKF, Akta osobowe Józefy S., sygn. 493 (dalej: APB, DKF, AOJS).

<sup>63</sup> Tamże, Nakaz przyjęcia, nr 1.

<sup>64</sup> Tamże, Opis osoby więźnia, b.p.

<sup>65</sup> Tamże, Księga więźniów, b.p.

<sup>66</sup> Art. 230 § 2 Kto nieumyślnie powoduje śmierć człowieka, podlega karze więzienia do lat 5, Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1932 nr 60 poz. 571).

<sup>67</sup> Art. 26; art. 242 §1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1932 nr 60 poz. 571).

osoby nie. Uznano natomiast, że wszyscy mieli niski iloraz inteligencji. Oskarżona nie przyznała się do winy, aczkolwiek sąd nie dał wiary jej deklaracjom. Co więcej uznał, że przestępcy działali w porozumieniu i wcześniej zaplanowali czyn. Biorąc pod uwagę, że Józefa S. i jeden z mężczyzn nie byli wcześniej karani, a cała trójka miała niski poziom umysłowy, sąd zaliczył wszystkim oskarżonym areszt prewencyjny w ramach wyroku. Józefa S. została skazana na 6 miesięcy więzienia<sup>68</sup>.

Józefa S. odwoływała się od wyroku. Miała adwokata. W aktach osobowych znajduje się sentencja wyroku Sądu Apelacyjnego z 14 grudnia 1933 r., z której wynika, że decyzja sądu jest podtrzymywana. Od oskarżonej pobrano 80 zł opłaty sądowej obciążono kosztami postępowania<sup>69</sup>.

Oskarżona wnioskowała kilkakrotnie o odroczenie odbycia kary. Na początku prośby były rozpatrywane pozytywnie<sup>70</sup>. Ostatni wniosek został odrzucony<sup>71</sup>. Biorąc pod uwagę powyższe wnioski i odroczenie odbycia kary, faktyczne terminy osadzenia w więzieniu były następujące: początek kary 28 sierpnia 1934, koniec kary 30 stycznia 1935<sup>72</sup> (pierwotny termin 10 października 1933 r. – 9 kwietnia 1934 r.).

Kobieta będąc w więzieniu uskarżała się na różne dolegliwości. W związku z tym wnioskowała do prokuratora być może o przerwę w odbyciu kary lub innego rodzaju udogodnienia, ale nie jest wiadomym, czego to dotyczyło, ponieważ w aktach nie znajduje się takowy wniosek, a jedynie opinia lekarza<sup>73</sup>. W innym wniosku w imieniu oskarżonej, adwokat zwracał się do Prokuratora przy Sądzie Grodzkim o możliwość wydania oskarżonej swetra i poduszki podczas jej pobytu w areszcie prewencyjnym<sup>74</sup>.

Przechodząc do drugiego wyroku, w aktach znajduje się jedna adnotacja wskazująca na skazanie. Jest to odpis sentencji wyroku z 9 kwietnia 1934 r. na mocy art. 360 KPK Sądu Okręgowego w Kaliszu za to, że „[...] w roku 1933 zajmowała się praktyką akuszerską nie posiadając na to uprawnień”<sup>75</sup>.

Józefa S. lwią część wyroku odbywała w Więzieniu w Koninie. Dopiero 26 listopada 1934 r. została doprowadzona do Domu Karnego w Fordonie w celu odbycia wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu z 10 maja 1933 r. i Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 14 grudnia 1933 r. Obliczono wówczas karę następująco: początek kary 23 marca 1933 r. z przerwą od 17 kwietnia 1933 r. do 18 sierpnia 1934 r., a koniec kary 23 stycznia 1935 r. Dodatkowo doliczono wyrok Sądu Okręgowego w Kaliszu z 9 kwietnia 1934 r. na 7 dni aresztu, gdzie początek kary odbywał się 23 stycznia 1935 r., a koniec 30 stycznia 1935 r.<sup>76</sup>

W aktach osobowych znajduje się pismo z Sądu Apelacyjnego w Poznaniu adresowane do Zarządu Więzienia w Fordonie z 3 grudnia 1934 r. mówiące o tym, że należy bezzwłocznie z więzienia zwolnić osadzoną, o ile nie jest ona zaaresztowana również w innej sprawie<sup>77</sup>.

<sup>68</sup> APB, DKF, AOJS, Wyrok Sądu w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 10.05.1933 r., nr 6.

<sup>69</sup> Tamże, Wyrok Sądu Apelacyjnego z dn. 14.12.1933 r., b.p.

<sup>70</sup> Tamże, Pismo w sprawie odroczenie wykonania kary z 30.05.1934, nr 3, z dn. 15.03.1934.

<sup>71</sup> Tamże, Pismo w sprawie odrzucenia wniosku o odroczenie odbycia kary z dn. 13.09.1934 r., nr 11.

<sup>72</sup> Tamże, Księga więźniów.

<sup>73</sup> Tamże, Opinia lekarza z poparciem prośby oskarżonej z dnia 18.09.1934, b.p.

<sup>74</sup> Podanie od Adwokata do Prokuratora Sądu Okręgowego w Kaliszu z 13.09.1934 r., b.p.

<sup>75</sup> Tamże, Opis sentencji wyroku z 09.04.1934 r., nr 19.

<sup>76</sup> Tamże, Pismo z Więzienia w Fordonie do Pana Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu z 28.11.1934 r., b.p.

<sup>77</sup> Tamże, Pismo z Sądu Apelacyjnego w Poznaniu do zarządu Więzienia w Fordonie w sprawie zwolnienia z więzienia z dn. 03.12.1934 r., b.p.

Odpowiedziano na pismo, że więźniarka obecnie odbywa karę w Fordonie i że już została zwolniona ze sprawy z tytułu art. 230 k.k. Finalnie Józefa S. opuściła mury zakładu karnego 30 stycznia 1935 r. po odbyciu wyroku w wymiarze 6 miesięcy i 7 dni kary<sup>78</sup>.

#### WALENTYNA S. – OSKARŻONA O PODPALENIE<sup>79</sup>

Z tytułu podpalenia była osądzona tylko jedna Wielkopolanka – Walentyna S. W jej aktach znajduje się niewiele informacji obrazujących jej położenie socjodemograficzne. Nie znajduje się tu księga więźnia, opis osoby więźnia, kwestionariusz osobowy czy wstępny kwestionariusz do badań kryminalno-biologicznych. Wiadomym jest, że w chwili osadzenia miała 22 lata<sup>80</sup> i była w 3 miesiącu ciąży<sup>81</sup>. Pochodziła z Konina, była mieszkanką gminy Dąbroszyn, powiat koniński<sup>82</sup>.

Kobieta została oskarżona z art. 215 kodeksu karnego polskiego za podpalenie<sup>83</sup>. Do momentu rozprawy sądowej, nałożono na nią tymczasowe aresztowanie z obawy przed ukrywaniem się<sup>84</sup>. 7 grudnia 1935 r. zarządzono przeniesienie kobiety z więzienia w Koninie do więzienia w Fordonie<sup>85</sup>. Zgodnie z poleceniem Walentyna S. została przetransportowana do Fordonu, wówczas skazanej nieprawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Kaliszu na dwa lata więzienia<sup>86</sup>.

Z sentencji wyroku wynika, że Walentyna S. we wsi Grochowy sprowadziła niebezpieczeństwo pożaru za pomocą podpalenia zabudowania mieszkalnego i gospodarczego Franciszka N., wskutek czego spłonęły zabudowania mieszkalne i gospodarcze. Kobieta została skazana na 2 lata więzienia (początek kary 8 czerwca 1935 r., koniec kary 8 czerwca 1937 r.) z zaliczeniem na poczet kary aresztu prewencyjnego od 8 czerwca 1935 r. do 12 października 1935 r. Ponadto pozbawiono ją praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat. Zwolniono kobietę od opłat sądowych, a koszty postępowania zaliczono na rachunek Skarbu Państwa<sup>87</sup>.

Walentyna S. 9 lutego 1936 r. urodziła zdrowe dziecko płci żeńskiej<sup>88</sup>. O tym fakcie poinformowano również Ministerstwo Sprawiedliwości Departamentu Karnego Wydziału Administracji Więzień w Warszawie<sup>89</sup>.

<sup>78</sup> Tamże, Zawiadomienie o zwolnieniu więźnia karnego z 30.01.19035 r., b.p.

<sup>79</sup> APB, DKF, Akta osobowe Walentyny S., sygn. 522 (dalej: APB, DKF, AOWS).

<sup>80</sup> APB, DKF, AOWS, Sentencja wyroku z dn. 12.10.1935 r., b.p.

<sup>81</sup> Tamże, Pismo z dn. 23.11.1935 r. w sprawie ciąży oskarżonej, b.p.; Karta ambulatoryjna, b.p.

<sup>82</sup> Tamże, Sentencja wyroku z dn. 12.10.1935 r., b.p.

<sup>83</sup> Art. 215 § 1 Kto sprowadza niebezpieczeństwo pożaru, zalewu, zawalenia się budowli albo katastrofy w komunikacji lądowej, wodnej lub powietrznej, podlega karze więzienia. §2 Jeżeli sprawca działa nieumyślnie, podlega karze aresztu do roku lub grzywny, Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.Ź. 1932 nr 60 poz. 571).

<sup>84</sup> APB, DKF, AOWS, Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu z dn. 08.06.1935 r, b.p.

<sup>85</sup> Tamże, Pismo od Prokuratora Sądu Apelacyjnego w Poznaniu do Prokuratora Sądu Okręgowego w Kaliszu dot. przeniesienia oskarżonej do więzienia w Fordonie z 7.12.1935 r., b.p.

<sup>86</sup> Tamże, Pismo z więzienia w Koninie do Naczelnika Więzienia w Fordonie z dn. 07.12.1935 r., b.p.

<sup>87</sup> Tamże, Sentencja wyroku z dn. 12.10.19385 nr, b.p.

<sup>88</sup> Tamże, Raport w sprawie narodzin dziecka z dn. 10.02.1935 r., b.p.

<sup>89</sup> Tamże, Pismo z Więzienia w Fordonie do Ministerstwa Sprawiedliwości Departamentu Karnego Wydziału Administracji Więzień w Warszawie z dn. 10.02.1936 r., b.p.

W 1936 r. wystosowano pismo do Prokuratora z prośbą o zastosowanie amnestii wobec Walentyny S.<sup>90</sup>, na co wyrażono zgodę<sup>91</sup> na zasadzie art. 3 Ustawy o amnestii z 2 stycznia 1936 r. i złagodzone wymiar kary o 1 rok<sup>92</sup>. Wobec powyższego Walentyna S. opuściła Więzienie w Fordonie 8 czerwca 1936 r.<sup>93</sup>

## PODSUMOWANIE

Analizując akta osobowe więźniarek z całą pewnością można stwierdzić, że określenie portretu socjologiczno-pedagogicznego jest niezwykle trudne, a co za tym idzie odpowiedź na zadane wcześniej pytanie badawcze skomplikowane. Związane jest to m.in. z różną objętością akt osobowych osadzonych i zawartością merytoryczną. Należy bowiem pamiętać, że każda z teczek osobowych różni się od siebie i nie zawiera takiego samego zestawu dokumentów. Przez to zdarza się, że nieznanne są podstawowe informacje socjodemograficzne kobiet, np. wykształcenie, wyznanie, status rodzinny. W tabeli poniżej zebrano najistotniejsze dane dotyczące więźniarek, których akta zostały poddane analizie.

*Tabela 1. Dane dotyczące więźniarek osadzonych w Domu Karnym w Fordonie w okresie międzywojennym*

	<b>Katarzyna G.</b>	<b>Marta K.</b>	<b>Maria O.</b>	<b>Franciszka P.</b>	<b>Józefa S.</b>	<b>Walentyna S.</b>
<b>Rodzaj przestępstwa</b>	Przekupstwo	Krzywo-przysięstwo	Falszowanie monet	Paserstwo	Nakłanianie do przestępstwa, wykonywanie zawodu akuszerki bez uprawnień	Podpalenie
<b>Wymiar kary</b>	1 rok ciężkiego więzienia	1 rok ciężkiego więzienia	1,5 roku więzienia	2 lata ciężkiego więzienia	6 miesięcy 7 dni	2 lata
<b>Przedterminowe zwolnienie/ warunkowe zwolnienie</b>	Tak, na podstawie Ustawy amnestyjnej	Nie	Nie	Nie	Nie	Tak, na wniosek Naczelnika Więzienia
<b>Recydywa lub przeszłość kryminalna</b>	Nie	Była wcześniej karana za nierząd	Nie	Poprzednio karana za paserstwo	Drugie oskarżenie podczas pobytu w więzieniu	Nie
<b>Wiek</b>	60-62	24	34	56	39	22
<b>Stan cywilny</b>	Mężatka	Panna	Mężatka	Mężatka	Mężatka	Brak danych

<sup>90</sup> Tamże, Pismo z Więzienia w Fordonie do Prokuratora Sądu okręgowego z dn. 08.05.1936 r. w sprawie zastosowania amnestii, b. p.

<sup>91</sup> Tamże, Pismo od prokuratora Sądu okręgowego w Kaliszu do Naczelnika Więzienia w Fordonie z dn. 16.05.1936 r., w sprawie zgody na zastosowanie amnestii, b. p.

<sup>92</sup> Tamże, Postanowienie z dn. 14.05.1936 r., b. p.

<sup>93</sup> Tamże, Zawiadomienie o zwolnieniu więźnia karnego z dn. 08.06.1936 r., b. p.

<b>Potomstwo</b>	3 córki	Brak danych	Brak danych	2 synów, w tym jeden osadzony w Więzieniu we Wronkach	Brak danych	Tak, córka urodzona w więzieniu
<b>Rodzice</b>	Nie żyją	Żyją	Brak danych, czy żyją	Ojciec nie żyje, matka żyje	Nie żyją	Brak danych
<b>Rodzeństwo</b>	Brak danych	Pięcioro rodzeństwa	Brak danych	Troje rodzeństwa	Brak danych	Brak danych
<b>Wykształcenie</b>	Nie umie czytać i pisać	Umie pisać po polsku, czyta słabo	Brak danych	Analfabetka, umie tylko trochę czytać	Umie czytać i pisać	Brak danych
<b>Wyznanie</b>	Rzymsko-katolickie	Rzymsko-katolickie	Rzymsko-katolickie	Rzymsko-katolickie	Brak danych	Brak danych
<b>Zawód</b>	Pracznica	Robotnica	Krawcowa	Kucharka	Akuszniczka bez uprawnień	Brak danych
<b>Pochodzenie</b>	Miasto	Miasto	Miasto	Miasto	Wieś	Miasto

Źródło: Opracowanie własne na podstawie akt osobowych więźniarek: Katarzyna G., sygn.117., sygn. 294, Marii O., sygn.398, Franciszki P., sygn.420, Józefy S., sygn. 493, Walentyny S., sygn. 522.

Z danych zawartych w tabeli wynika, że mimo szerokiego przekroju popełnionych przestępstw, wymiar kary był dość zbliżony, wahał się między pół roku do 2 lat pozbawienia wolności. Nie wszystkie kobiety były brane pod uwagę do przedterminowego zwolnienia, np. w wyniku zastosowania amnestii. W przypadku omawianych osadzonych tylko u dwóch kobiet odnotowano przedterminowe zwolnienie w wyniku amnestii, przy czym nie było dokumentów związanych z procedurą, amnestia była zastosowana u jednej z nich z urzędu. Jeśli chodzi o recydywę, to w jednym przypadku można przypuszczać, że takowa była (chodzi o paserstwo), ale nie wiadomo, jaki był odstęp czasowy pomiędzy popełnionymi czynami. Inna kobieta była powtórnie osadzona w więzieniu, ale z tytułu popełnienia innego przestępstwa. Józefa S. otrzymała drugi wyrok będąc już w więzieniu.

Struktura wiekowa osadzonych kobiet była szeroka. Znajdowały się tu młode dorosłe, gdzie przedział wiekowy wahał się między 22 a 24 lata; kobiety dorosłe w przedziale wiekowym 34-39 i osoby dojrzałe w wieku 56-62. Zdecydowana większość była mężatkami, tylko Marta K. była panną, a na temat stanu cywilnego Walentyny S. nie ma danych. Połowa z osadzonych posiadała potomstwo, w przypadku pozostałych przestępczyń nie było takich informacji w aktach osobowych. Kontynuując omawianie struktury rodzinnej to tylko w dwóch przypadkach znajdowała się informacja o rodzeństwie, że takowe posiadają. W pozostałych dokumentach takiej informacji w ogóle nie ma. W przypadku rodziców, sytuacja wyglądała zgoła odmiennie. Wśród dwóch kobiet znajdowała się informacja, że rodzice nie żyją, w dwóch brakowało informacji na dany temat, rodzice jednej osadzonej żyli, a u Franciszki P. – ojciec nie żył, a matka żyła. Jak widać rozbieżność w tym zakresie była spora.

Większość kobiet pochodziła z małych miast, tylko jedna ze wsi. Jeśli chodzi o wyznanie to zdecydowana większość osadzonych kobiet była wyznania rzymsko-katolickiego, a u dwóch kobiet nie odnotowano takiej informacji. Struktura zawodowa nie była jednolita. Omawiane przestępczynie trudniły się różnymi fachami, tymi

wskazującymi na niższy status społeczny, np. praczka czy robotnica, jak i tymi związanymi z wyższym statusem społecznym, np. krawcowa, kucharka czy akuszerka (choć nielegalna). Struktura wykształcenia rozkłada się na swoiste trzy obszary: brak danych (Maria O., Walentyna S.), umiejących czytać i pisać w różnym stopniu (Marta K., Józefa S.) oraz nieumiejących czytać ani pisać – analfabetyzm (z tym że Franciszka P. umiała trochę czytać).

Tak jak widać powyżej, trudnym jest jednoznacznie określić portret socjologiczno-pedagogiczny wybranych więźniarek osadzonych w Domu Karnym w Fordonie w okresie międzywojennym, bo jest on rozbudowany. O ile w poprzednich stadiach przypadków (dzieciobójczynie, złodziejki, zabójczynie) struktura osadzonych kobiet była dość zbliżona pod pewnymi aspektami do siebie, tak w odniesieniu do kobiet popełniających różnego rodzaju przestępstwa, występują rozbieżności, zwłaszcza pod względem wykształcenia, zawodu, statusu społecznego, wieku, potomstwa, rodziców. Natomiast najbardziej zbliżonymi obszarami są: miejsce pochodzenia, czyli miasto, wyznanie oraz brak danych dotyczących rodzeństwa.

#### WYBRANE PRZESTĘPCZYNIENIE Z WIELKOPOLSKI WSCHODNIEJ OSADZONE W DOMU KARNYM W FORDONIE W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

**Słowa kluczowe:** Dom Karny w Fordonie, okres międzywojenny, przestępczość, przestępczość kobiet w Polsce, przestępczość kobiet w okresie międzywojennym, podpalenie, paserstwo, nakłanianie do przestępstwa, fałszowanie monet, krzywoprzysięstwo, przekupstwo

W artykule zostały przedstawione wybrane więźniarki osadzone w Domu Karnym w Fordonie w okresie międzywojennym, które pochodziły z Wielkopolski Wschodniej. Przedstawiono 6 różnych rodzajów przestępstw, które popełniły pojedyncze kobiety. Należy zatem je potraktować jako studia przypadków. Każda z 6 historii kobiet jest przeanalizowana i opisana w odrębnej części na podstawie akt osobowych więźniarek pozyskanych z Archiwum Państwowego w Bydgoszczy.

#### SELECTED WOMEN CRIMINALS FROM EASTERN GREATER POLAND IMPOSSIBLE IN FORDON PENITENTIARY HOUSE IN THE INTERWAR PERIOD

**Keywords:** Penitentiary house in Fordon, interwar period, crime, women's crime in Poland, women's crime in the interwar period, arson, stolen goods, incitement to commit a crime, counterfeiting coins, perjury, bribery

The article presents selected female prisoners from Eastern Great Poland who were imprisoned in the Fordon Penal House in the interwar period. They present 6 different types of crimes committed by individual women. They should therefore be treated as case studies. Each of the 6 women's stories is analyzed and described in a separate part based on the personal files of the prisoners obtained from the State Archives in Bydgoszcz.

### Bibliografia

#### Źródła:

- Archiwum Państwowe w Bydgoszczy  
Dom Karny w Fordonie 1920-1939,  
Akta osobowe Katarzyna G.  
Akta osobowe Marty K.  
Akta osobowe Marii O.  
Akta osobowe Franciszki P.  
Akta osobowe Józefy S.  
Akta osobowe Walentyny S.

**Akty prawne:**

Ustawa z dnia 18 marca 1921 r. o zwalczaniu przestępstw z chęci zysku, popełnionych przez urzędników. [Dz.U.1921.30.177].

Kodeksu karnego Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadczą do Kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r.

Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1932 nr 60 poz. 571).

**Opracowania:**

Juszczak M. (2021), *Dzieciobójczynie z Wielkopolski Wschodniej osadzone w Domu Karnym w Fordonie w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Polonia Maior Orientalis”, t. VIII

Juszczak M. (2022), *Zabójczynie pochodzące z Wielkopolski Wschodniej osadzone w Domu Karnym w Fordonie w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Polonia Maior Orientalis”, t. IX

Juszczak M. (2023) *Złodziejki pochodzące z Wielkopolski wschodniej osadzone w domu karnym w Fordonie w okresie międzywojennym*, „Polonia Maior Orientalis”, t. X

Migdał J. (2011), *Polski system penitencjarny Polski system penitencjarny w latach 1918-1928*, Gdańsk